

XI Choszczeński Maraton Rowerowy

14.06.2016.

CHOSZCZNO. 319 kolarzy z Polski i Niemiec dojechało do mety rozegranego w sobotę 11. Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego. Na najbardziej prestiżowym, liczącym 274 kilometry dystansie, triumfowała para AGNIESZKA MIELCAREK (Poznań) – MARIAN KOŁODZIEJSKI (Dzierżoniów). W kategoriach na podium stawali również choszcznianianie. Swoją grupę wygrał ALEKSANDER KRZYŻANIAK (na zdjęciu z numerem 99), drugie miejsca zajęli: ZBIGNIEW JUNAK, MICHAŁ DORAWA, EUGENIUSZ TYMCZUK, a na trzecim stopniu podium stawali: MICHAŁ BARTOS, ZBIGNIEW KOCHAN i FELIKS BADZIĄG. Wśród pań triumfowała również JOWITA KONIECZNA z Radaczewa.

W 11. edycji Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego kolarze rywalizowali na trzech dystansach: mini – 87 km, mega – 152 km i giga – 274 km, osobno na rowerach górskich i szosowych. Choć z założenia ta rywalizacja dedykowana była dla zawodników-amatorów, którzy chcieli zмагаć się na ekstremalnie długich dystansach, to jednak i tym razem okazało się, że najliczniej obsadzony był dystans najkrótszy (205 kolarzy, w tym 18 kobiet – red.). – Ten fakt po raz kolejny udowadnia, że w naszym regionie brakuje otwartych zawodów, w których mogliby rywalizować zarówno zaczynający przygodę z kolarstwem, jak i ci, którzy nie cierpią siedmio czy ośmiogodzinnych maratonów – tak komentowali ten fakt zarówno kibice, jak i sami startujący.

Na najdłuższym dystansie zmierzyło się 49 zawodników, w tym cztery kobiety. Wśród mężczyzn najszybciej tę trasę pokonał MARIAN KOŁODZIEJSKI z Dzierżoniowa (7 godz. 35 min. 29 sek.), i co warte podkreślenia, drugiego MARCINA SIERANTA z Zielonej Góry i trzeciego ADAMA LITAROWICZA z Drawska Pomorskiego wyprzedził tylko o... sekundę. O tym, że nie był to taki łatwy dystans przekonał wszystkich PIOTR GIER SZ z Gorzowa Wielkopolskiego, który na metę przyjechał ponad cztery godziny później (11 godz. 55 min. 16 sek.). Tym godniejsze uwagi jest też to, że zwyciężczyni wśród pań, poznanianka AGNIESZKA MIELCAREK pokonała ten dystans w czasie 9 godz. 44 min. 48 sek. Tu druga była SYLWIA KAMIŃSKA z Trzebiatowa (10:17:23), a trzecia IRENA ŁAŃCUCKA z Wrocławia (10:41:06).

Na dystansie mega (152 km) wystartowało 65 zawodników, w tym 10 kobiet. Tu również o zwycięstwie decydowała fotokomórka, bo na mecie dwaj zawodnicy uzyskali ten sam czas (4 godz. 7 min. 38 sek.). Ostatecznie zwyciężył TADEUSZ PRZYBYŁAK, przed MICHAŁEM KULIKOWSKIM (obydwaj ze Szczecina), a trzecie miejsce zajął DARIUSZ GRZYBCZYŃSKI z Gorzowa Wlkp. (4:10:56). Na tym dystansie wśród pań najlepszą okazała się, również szczecinianka ELŻBIETA WOŹNIAK (4:42:57). Drugie miejsce zajęła IZABELA TAMIŁOWSKA z Torunia (5:08:26), a trzecie SYLWIA PRZYBYŁSKA z Goleniowa (5:10:22).

Wspomnieliśmy już, że dystans mini (87 km) zgromadził rekordową obsadę. Tu na starcie pojawili się także kolarze, którzy kiedyś zawodniczo uprawiali tę dyscyplinę sportu. Znawców tematu nie zdziwił więc fakt, że zwycięzca JAN ZUGAJ z Nowogardu osiągnął średnią 40 km na godzinę (2:11:50) i wyprzedził ROBERTA SUSZCZYŃSKIEGO z Gorzowa Wlkp. (2:11:56) oraz ARTURA MAZURA ze Stargardu (2:12:05).

Na tym dystansie imponujące czasy osiągnęły również panie. Warto podkreślić, że triumfatorka ANNA MADRA-BIELEWICZ z Poznania wygrywając z czasem 2:34:11, prześcignęła dokładnie 140 mężczyzn. Druga była EWA KARPIENIA ze Szczecina (2:40:40), a trzecia była MARTA KAMIŃSKA z Poznania (2:42:53).

Choć tym razem na podium w klasyfikacji open zabrakło choszcznian, to jednak w poszczególnych kategoriach stawali na podium. Swoją grupę wygrał ALEKSANDER KRZYŻANIAK, drugie miejsca zajęli: ZBIGNIEW JUNAK, MICHAŁ DORAWA, EUGENIUSZ TYMCZUK, a trzecie: MICHAŁ BARTOS, ZBIGNIEW KOCHAN i FELIKS BADZIAĞ. Ten ostatni od wielu już lat mieszka w Stuttgartarcie, ale nie zapomina o Choszcznie, a miłośnicy tej dyscypliny sportu doskonale pamiętają, że w latach 70. był liderem naszego (czyt. choszczeńskiego) kolarstwa. Wśród pań triumfowała również JOWITA KONIECZNA z Radaczewa (na zdjęciu z prawej).

11. Choszczeński Maraton Rowerowy miał też swoich bohaterów. 75-letniemu IRENEUSZOWI PIASECKIEMU

z Czempinia koło Poznania na trasie popsuł się rower. – Na punkcie w Drawsku Pomorskim obsługa punktu kontrolnego pożyczyła mi pieniądze, kupiłem części zamienne, usunąłem usterkę, wróciłem na trasę i jeszcze udało mi się wygrać swoją kategorię – cieszył się na mecie. Wrocławianin KRZYSZTOF ŁAŃCUCKI pedałując w pięcioosobowej grupie, pomylili trasę w Reczu. – Nie pierwszy raz tu startujemy i pojechaliśmy na „pamięć”. Tylko straciliśmy na tym niby skrócie – mówił na mecie. Niewątpliwą maskotką choszczeńskiego maratonu jest 74-letni JAN AMBROZIAK ze Słubic, który już chyba jako jedyny zaliczył wszystkie edycje tej imprezy. – To nie ważne, że inni są lepsi, ja po prostu jadę do mety – krótko skomentował sobotni start. Cieszył się z pucharu, który otrzymał za trzecie miejsce w swojej kategorii wiekowej.

JERZY GUMULIŃSKI (na zdjęciu z lewej), komandor maratonu podczas dekoracji wielokrotnie dziękował wszystkim tym, którzy pomogli w przygotowaniu i sprawnym przeprowadzeniu imprezy. Wspomniani wyżej I. Piasecki i K. Łańcucki przekazując emocje z trasy zaznaczali, że zarówno na punktach kontrolnych jak i też w centrum zawodów wszyscy spisali się na piątkę z plusem. – Członkowie Klubu Turystyki Rowerowej „Voyager”, pracownicy Centrum Rekreacyjno-Sportowego, biura promocji, policjanci, choszczeńscy motocykliści, bez ich pomocy nigdy nie zrealizowalibyśmy tego przedsięwzięcia – mówił na podsumowaniu. Oczywiście podziękował również władzom gminy i powiatu, które od pierwszej edycji są głównymi sponsorami tego maratonu. Wiceburmistrz MAGDALENA SIENKO była nieco zaskoczona widokiem zawodników, którzy owacjami na stojąco właśnie jej podziękowali za choszczeńskie przyjęcie. Z uśmiechem na twarzy zaprosiła wszystkich do Choszczna na 12 edycję Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego.

Tadeusz Krawiec

Wyniki XI Choszczeńskiego Maratonu Rowerowego

{gallery}maraton_rowerowy_2016{/gallery}